

Mor W.A., Alter Ego

Posłuchaj Łysy ten świat jest tak ułożony
Że każdy z nas ma dwie strony, ktżre tworzą
Jedną osobę Wiem Łyskacz, sam się o tym
Wypowiedzieć mogę, każdy idzie swoją ście
Tak ale obie schodzą się w tą samą drogę
Jedną ścieżką idę ja, a drugą idz
Ale ktżry z nas jest dobry, a ktżry zły

Powiedz mi To nie w tym sedno tkwi

Nie ma tu podziału, musimy żyć w symbiozie

Bo kiedy jeden jest na wozie, drugi pod nim

Być nie może Bo jedną całość z

I nie daj Boże, żeby pękła ta wię%

Nas razem wiąże I nie daj Boże

Żeby pękła ta więź, ktżra nas r

Ref.:

Alter Ego, dotyczy każdego

Nie pytaj dlaczego, wierz w siebie samego

Nie mam wątpliwości cienia, że dwa

Wcielenia to jeszcze nie schizofrenia

Ani jaźni rozdwojenie, tylko w rżnych

Sytuacjach nastawienie czasem zmieniam

I sądzę mniemam, że wyboru nie mam

Pomiędzy tymi stronami dwiema wtedy

Działać zaczyna instynkt i adrenalina

I to one decydują o wszystkich moich czynach

Czasem chwę takie chwile, a czasem

Je przeklinam, Ale to niczyja wina

Trzeba brać co przeznaczone, bo choć

Oddzielne sądecyzje, to za drugą stronę

I tak odpowiedzialność biorę, przed faktem

Dokonanym stoję, wspżnie dzielimy

Radości i wszystkie niepokoje, bo to co jego

Jest i moje, to co jego jest i moje

Ref.

Posłuchaj Łysy ten świat jest tak poskładany

Że czasem własne ego rujnuje moje plany

Wiem Łyskacz to jak odruch, bezwarunkowy

Niekontrolowany

Nigdy nie przewidzisz nieprzewidzianej zmiany

Nie bywam przez to załamany, bo przecież

Każde rany, są do wyleczenia, I prawie

Wszystkie błędy także są do naprawienia

A jeśli sam nie będę w stanie, to moje alter ego

Opatrzy moją ranę Bo każda z tych dwżch stron

Jest jednego losu panem, na zawsze z sobą związane

Osobowości jedna i druga część

I nie daj Boże, żeby pękła ta wię%

Nas razem wiąże, I nie daj Boże

Żeby pękła ta więź, ktżra nas r